



Bp Robert Chrzęszcz

Delegat KEP

ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej

**List z okazji Świąt Wielkanocnych
do Duszpasterzy Polonijnych, Osób Życia Konsekwowanego
oraz wszystkich Polaków żyjących na emigracji**

Drodzy Bracia w Kapłaństwie,
Drogie Siostry Zakonne i Osoby Życia Konsekwowanego,
Drogie Siostry i drodzy Bracia, Rodacy rozsiani po całym świecie!

W pierwszy dzień tygodnia – jak opisuje św. Łukasz – kobiety idą do grobu Jezusa z wonnościami. Idą z miłością, ale i z ciężarem serca. Idą do miejsca, które wydaje się końcem wszystkiego: nadziei, marzeń, obietnic. Tymczasem zastają kamień odsunięty, a pusty grób staje się początkiem nowej historii. Słyszą słowa, które zmieniają wszystko: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (Łk 24,1-12).

To pytanie i to orędzie rozbrzmiewają dziś z taką samą mocą w życiu każdego z nas – także w życiu Polaków żyjących poza Ojczyzną. Wielu z Was niesie w sercu własne „poranki przy grobie”. Doświadczenie rozłąki z bliskimi, tęsknoty za domem, niepewności jutra, trudów pracy w obcym kraju, czasem niezrozumienia czy samotności. Niejednokrotnie można mieć wrażenie, że coś się skończyło: pewien etap życia, pewna bliskość, pewna relacja. A jednak Ewangelia mówi jasno: Bóg działa właśnie tam, gdzie człowiek widzi kres. Kamień zostaje odsunięty nie wtedy, gdy wszystko jest łatwe, ale wtedy, gdy wydaje się, że wszystko zostało zamknięte.

Drodzy Duszpasterze Polonijni,

Wasza posługa wpisuje się w tę tajemnicę pustego grobu. Jesteście często tymi, którzy – jak aniołowie z Ewangelii – przypominają ludziom słowa Jezusa. W świecie rozproszenia, wśród codziennych obowiązków i napięć, pomagacie odkrywać, że Chrystus żyje. Że nie jest wspomnieniem z dzieciństwa ani tylko tradycją wyniesioną z Polski, ale żywą Osobą, która idzie z człowiekiem przez emigracyjne drogi.

Drogie Siostry Zakonne i Osoby Życia Konsekwowanego,

Wasza obecność na emigracji ma szczególny, często cichy, ale niezwykle głęboki wymiar. Jesteście znakiem, że Bóg jest pierwszy. Że warto oddać Mu całe życie. W świecie, który często szuka życia tam, gdzie go nie ma, Wy przypominacie swoim życiem: On jest żywy. To dzięki Wam wiele osób doświadcza bliskości Boga właśnie tam, gdzie jest najtrudniej.

Drodzy Rodacy,

Kobiety, które przyszły do grobu, najpierw się przestraszyły. Apostołowie nie uwierzyli ich słowom. Nawet Piotr, choć pobiegł do grobu, wraca zdziwiony i pełen pytań. Wiara w zmartwychwstanie rodzi się stopniowo – pośród wątpliwości, pytań, a nawet niedowierzania.

Może i w Waszym życiu są takie momenty. Może czasem trudno uwierzyć, że Bóg naprawdę działa, że jest obecny, że prowadzi. Może pojawia się pokusa, by szukać życia „wśród umarłych” – w tym, co nie daje prawdziwej nadziei, co tylko na chwilę koi ból, ale nie daje sensu.

Dlatego Kościół przypomina dziś z całą mocą: **Chrystus żyje!** Jest obecny w Eucharystii sprawowanej nawet w najmniejszej kaplicy na obczyźnie. Jest obecny w Słowie Bożym, które ktoś czyta w ciszy swojego pokoju daleko od Polski. Jest obecny w drugim człowieku – w rodaku, którego spotykasz, w rodzinie, którą tworzysz, w dzieciach, którym przekazujesz wiarę i język.

Kobiety po spotkaniu z pustym grobem wracają i opowiadają. Stają się pierwszymi świadkami. To bardzo ważne: doświadczenie zmartwychwstania nie jest czymś prywatnym. Ono domaga się przekazania. Dlatego proszę Was: **nie zatrzymujcie tej nadziei dla siebie**. Bądźcie świadkami – w pracy, w rodzinie, w środowiskach, w których żyjecie. Nie wstyďte się wiary. Nie ukrywajcie jej. Niech przez Was inni usłyszą: „On żyje”.

Szczególne słowo kieruję do rodzin. To w nich rodzi się wiara kolejnych pokoleń. To Wy jesteście pierwszymi świadkami dla dzieci, które dorastają często w kulturze innej niż polska. Przekazujcie im nie tylko język i tradycję, ale przede wszystkim żywą wiarę. Bo to ona jest największym skarbem, jaki możecie im zostawić.

Na koniec tej Ewangelii widzimy Piotra, który wraca, dziwiąc się temu, co się stało. To zdumienie jest początkiem wiary. Życzę Wam, abyście nie utracili zdolności do zdumienia Bogiem – Jego obecnością, Jego działaniem, Jego miłością. Niech Chrystus Zmartwychwstały – który pokonał śmierć, lęk i beznadzieję – będzie światłem na Waszych drogach, siłą w trudnościach, pociechą w samotności i źródłem radości, której nikt nie zdoła odebrać. Niech umacnia Duszpasterzy w ich posłudze, niech obdarza siostry zakonne i osoby życia konsekrowanego nową gorliwością i pokojem serca, niech błogosławi wszystkim rodzinom i każdemu z Was z osobna.

Z serca Wam błogosławię i życzę, abyście – gdziekolwiek jesteście – zawsze odnajdywali w sobie odwagę wiary, pokój serca i nadzieję, która nie gaśnie.

Z modlitwą i pasterskim błogosławieństwem,

+ Robert Chrzęszcz

bp. Robert Chrzęszcz

Delegat Konferencji Episkopatu Polski
ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej



Warszawa, Wielkanoc 2026